

Flaga, Jerzy

„Akta wizytacji generalnej diecezji inflanckiej i kurlandzkiej czyli piltyńskiej z 1761 roku (Acta visitationis generalis dioecesis Livoniae et Curlandiae seu Piltinensis anno 1761 peractae)”, wyd. Stanisław Litak, Toruń 1998 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 90/3, 375-376

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

R E C E N Z J E

Akta wizytacji generalnej diecezji inflanckiej i kurlandzkiej czyli piltyńskiej z 1761 roku (Acta visitationis generalis dioecesis Livoniae et Curlandiae seu Piltinensis anno 1761 peractae), wyd. Stanisław Litak, seria: Fontes 86, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 1998, s. XCVI, 334, mapa

Podjęte pod koniec XIX w. na szeroką skalę wydawanie źródeł do historii Kościoła w Polsce było i jest, wprawdzie może niezbyt systematycznie, wciąż kontynuowane. Ostatnio Stanisław Litak wydał akta wizytacji diecezji inflanckiej i kurlandzkiej czyli piltyńskiej z 1761 r. Nie licząc zestawienia monet, jednostek miary i wagi występujących w wizytacji (szkoda, że dane merytoryczne są podane bez żadnych objaśnień; s. XLVIII–XLIX) oraz dwóch indeksów: osób (s. 301–320) i nazw geograficznych (s. 321–334), całość wydawnictwa dzieli się na dwie części. Pierwszą z nich stanowi wstęp w dwóch wersjach językowych: polskiej (s. IX–XLVII) i niemieckiej (s. LIII–XCV), drugą właściwy tekst akt wizytacji (s. 1–300).

Wstęp nie ogranicza się do uwag wydawniczych, ale jest swoistym studium na temat terenu objętego wizytacją oraz wartości akt wizytacji dla badań historycznych. Omówiono w nim następujące problemy: wizytacje średniowieczne (s. IX–XI), wizytacje potrydenckie w Rzeczypospolitej i ich problematykę (s. XI–XXIV), powstanie organizacji kościelnej i państwa związkowego w Inflantach (s. XXIV–XL), wizytację diecezji inflanckiej z 1761 r. (s. XXXI–XL), księgę akt tej wizytacji oraz zasady wydawnicze (s. XLIII–XLVII).

Część drugą wypełniają akta wizytacji. Składają się na nie opisy poszczególnych ośrodków duszpasterskich — parafii, oratoriów, stacji misyjnych oraz grekokatolickich monasterów bazylikańskich, zwizytowanych w 1761 r., a także dokumenty poprzedzające i kończące wizytację, którymi były: delegacja do przeprowadzenia wizytacji, zapowiedź przeprowadzenia wizytacji oraz sprawozdanie powizytacyjne.

Akta wizytacji z 1761 r. obejmują całe terytorium diecezji inflanckiej w jej kształcie sprzed pierwszego rozbioru Polski. Pomimo że początki organizacji chrześcijaństwa w Inflantach sięgają XII w., diecezja była, jeśli chodzi o strukturę wewnętrzną, słabo rozwinięta jeszcze w XVIII w. Nie miała podziału nie tylko na dekanaty, ale także na archidiaconaty, a to dlatego, że jej organizacja parafialna wykształciła się późno. Tylko nieliczne kościoły posiadały metrykę średniowieczną. Na przeszkodzie w rozwoju normalnych struktur kościelnych stała nieustabilizowana sytuacja polityczna i wyznaniowa w Inflantach. Zwłaszcza dwa wydarzenia odegrały tu decydującą rolę: reformacja i zniszczenia dokonane w czasie wojen drugiej połowy XVI i początków XVII w. Diecezja ta traktowana była w Rzymie jako biskupstwo *in partibus infidelium*.

Wizytację z 1761 r. przeprowadził doktor teologii ks. Jakub Franciszek Sztoltzman, kanonik kapituł katedralnych: chełmskiej i wrocławskiej oraz kanonik kapituły kolegiackiej w Łowiczu, prepozyt kapituły kolegiackiej w Kurzelowie, kustosz kapituły kolegiackiej w Kruszwicy i zarazem audytor i oficjal kurii biskupiej inflanckiej i piltyńskiej¹, który faktycznie sprawował rządy w tej diecezji w zastępstwie nieobecnego biskupa ordynariusza i koadiutora wrocławskiego A. K. Ostrowskiego. Podstawę prawną do przeprowadzenia wizytacji stanowił

¹ Tak się sam tytułował i tak go tytułował biskup A. K. Ostrowski. Tytułów tych nie potwierdza historiografia kościelna. S. Librowski, *Kapituła katedralna wrocławska. Zarys dziejów i organizacji*, Warszawa 1949 — jeśli chodzi o Wrocławek. W. Kwiatkowski, *Prymasowska kapituła i kolegiata w Łowiczu*, Warszawa 1939 — jeśli chodzi o Łowicz.

dokument wystawiony przez tegoż biskupa w Warszawie 13 grudnia 1760. Z zapowiedzi przedwizytacyjnej, jak też z treści samych akt wynika, że wizytacja była przeprowadzona według tych samych wzorów, jakie stosowano na terenie Polski i Litwy w drugiej połowie XVIII w. Kopie dokumentów, którymi zapowiedziano wizytację oraz ogólne sprawozdanie powizytacyjne są zredagowane po łacinie. Same zaś protokoły wizytacyjne (sporządzone dla poszczególnych placówek i ośrodków duszpasterskich) są spisane bądź po łacinie, bądź po polsku, zależnie od obszaru; po łacinie i po polsku są spisane w przypadku Inflant polskich, natomiast dla Rygi, Kurlandii i ziemi piltyńskiej są zredagowane konsekwentnie po łacinie. Z wyjątkiem jednego wypisu z akt konsystorza żmudzkiego (transumptu dokumentu Władysława IV z 1641 r. dotyczącego budowy kościołów w Kuldydze i Mitawie przez księcia inflanckiego Jakuba) sporządzonego w języku niemieckim (s. 260–264), w księdze nie ma żadnych opisów zredagowanych w tym języku. Myślę, że nie myli się wydawca twierdząc, że jest to wyraźny dowód na to, że Kościół katolicki w Inflantach polskich i w Kurlandii był Kościołem polskim.

Całość książki dopełnia opracowana przez wydawcę mapka diecezji w 1761 r. Uwidocznione są na niej wszystkie placówki duszpasterskie (parafie, oratoria, stacje misyjne i monasterium bazylikańskie obrządku greckiego), jakie występowały w wizytacji.

Myślę, że wszyscy badacze historii Kościoła w Polsce — i nie tylko w Polsce — powinni być zadowoleni z omawianego wydawnictwa. Wiadomo jest bowiem — nie ma potrzeby tutaj tego powtarzać — jak bardzo cenny materiał źródłowy do badań historycznych i kościelnych zawierają akta wizytacji. W przypadku omawianego wydawnictwa dodatkową wartością jest to, że dotyczy ono z jednej strony bardzo ważnego okresu w dziejach Rzeczypospolitej, z drugiej — odnosi się do obszaru dla którego nie ma nadmiaru źródeł. Ważne jest także, że dotychczas w pracach historycznych na temat Inflant nie prowadzono badań na podstawie wizytacji. Zamieszczony w wydawnictwie wstęp jest więc pierwszym tego rodzaju opracowaniem.

Jerzy Flaga
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Sekcja Historii

Bartłomiej Szyn d l e r, *Dyktator. General Józef Chłopicki 1771–1854*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Częstochowa 1998, s. 179.

Bartłomiej Szyn d l e r dał się już poznać jako znawca wybitnych postaci w historii Polski XVIII i XIX wieku, autor biografii Tadeusza Kościuszki i Henryka Dembińskiego. Warto zastanowić się, czy nowa książka Szyn d l e r a wejdzie na trwałe do polskiej historiografii i zyska uznanie specjalistów? W jakim stopniu jego praca dorównuje lub przewyższa poprzednie dzieła, dotyczące pierwszego dyktatora powstania listopadowego (Juliusza Stanisława H a r b u t a, Stefana P r z e w a l s k i e g o)?

Praca napisana jest jasnym i przystępnym językiem, niekiedy wręcz pięknym literacko, choć znajdujemy też w niej pewne dłużyzny i stylistyczne usterki (np. s. 97, 98). Dużo jest zbędnych powtórzeń. Nie brak też, niestety, usterek merytorycznych, niekiedy poważnych. Autor prawie w ogóle nie wziął pod uwagę prasy z okresu powstania listopadowego; na s. 110 zaznaczył jedynie takie periodyki jak „Dziennik Powszechny Krajowy” i „Nową Polskę”. Nie wiadomo dlaczego nie wykorzystał „Kurierza Polskiego”, „Polaka Sumiennego”, „Gońca Krakowskiego” czy „Gazety Polskiej”. Wiąże się z tym pominięcie przez autora opinii prasowych o postawie Chłopickiego (zawierają je przykładowo numery „Gazety Polskiej” z 6 i 7 grudnia 1830, „Dziennika Powszechnego Krajowego” z 6, 7 i 9 grudnia 1830; świadczą one o pozytywnym nastawieniu wobec generała i aprobachie zajętego przezeń stanowiska). W prasie można znaleźć niezwykle ważne uwagi dotyczące Chłopickiego. Przykładem niech będzie „Gazeta Polska” z 5 grudnia 1830 (przekaz ten uwzględniła praca Władysława B o r t n o w s k i e g o, „Walka o cele powstania listopadowego”, pominięta niestety przez autora), w której czytamy: „Rewolucja jest już skończona. Porządek dawny wywrócony, rząd obrany. Rząd ten składa się z mężów najgłodniejszych,